

INFORMACJA PRASOWA

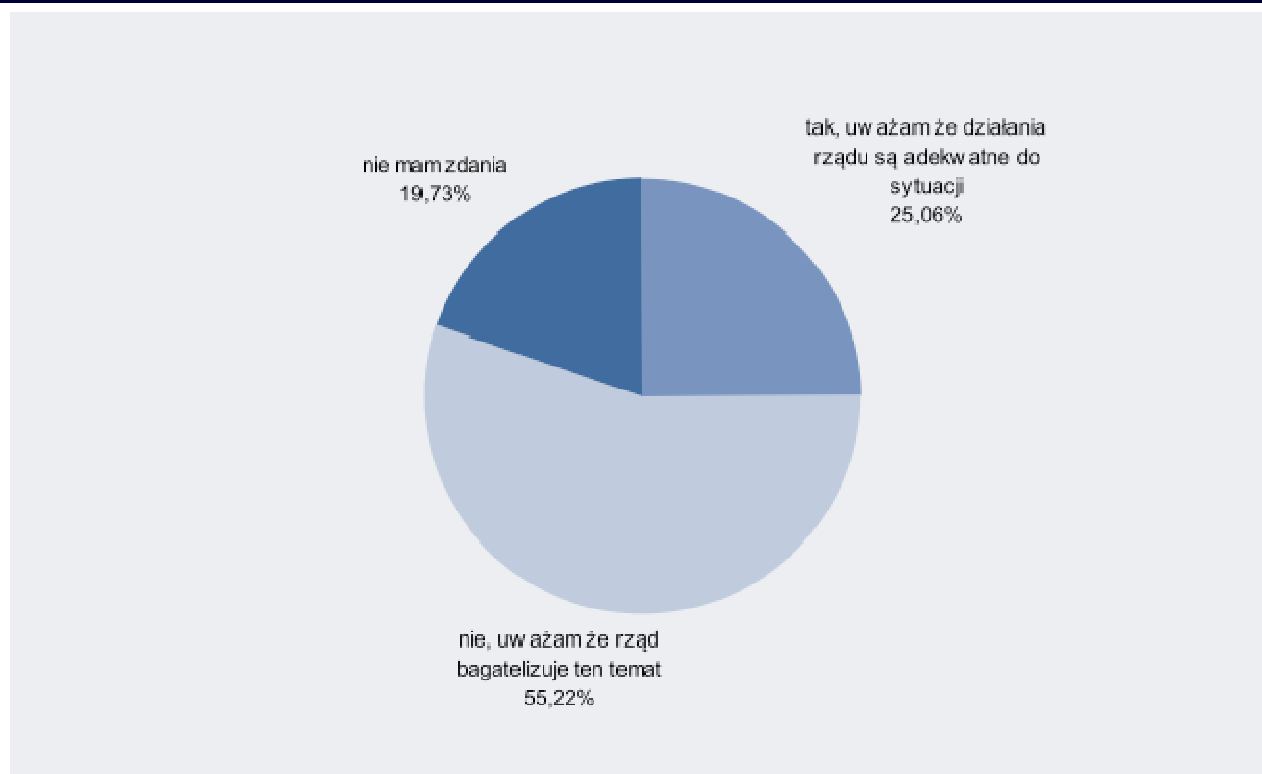
Warszawa, 12.12.2008 r.

Ankieta ING: Dlaczego premier Tusk nie boi się recesji?

Cały świat wstrzymał oddech w obawie przed skutkami globalnej recesji. Czy rząd Donalda Tuska robi wystarczająco dużo, aby uchronić Polskę przed konsekwencjami spowolnienia gospodarczego? Takie pytanie zadaliśmy klientom ING w naszej cotygodniowej ankiecie.

W ankiecie ING zadaliśmy pytanie, czy gabinet Donalda Tuska podejmuje wystarczające działania przeciwdziałające skutkom spowolnienia gospodarczego. Ponad co drugi ankietowany klient ING uznał, że rząd bagatelizuje ten problem i za mało się stara przeciwdziałać jego skutkom. W badaniu przeprowadzonym na stronach ING BankOnLine udzielono ponad 15 tysięcy odpowiedzi.

Rys 1 Czy uważasz, że działania rządu Donalda Tuska mające przeciwdziałać skutkom spowolnienia gospodarczego są wystarczające?



Źródło: ING Bank Śląski

Grzegorz Ogonek

Zespół ekonomistów ING Banku Śląskiego

Mateusz Szczurek, Rafał Benecki i Grzegorz Ogonek

T 22 820 46 98

E mateusz.szczurek@ingbank.pl, rafal.benecki@ingbank.pl,
grzegorz.ogonek@ingbank.pl,

ING Bank Śląski jest jednym z największych banków w Polsce, który obsługuje zarówno klientów indywidualnych, jak i podmioty gospodarcze. Rozbudowana sieć ponad 430 placówek, 660 bankomatów i ponad 300 wpłatomatów, szeroka oferta kart płatniczych oraz internetowy dostęp do kont osobistych i firmowych stanowi nowoczesną ofertę i platformę współpracy z pozostałymi podmiotami Grupy ING.

Grupa ING jest wywodzącą się z Holandii, globalną instytucją finansową świadczącą usługi z zakresu bankowości, ubezpieczeń i zarządzania aktywami dla klientów detalicznych i korporacyjnych w ponad 50 krajach. Zatrudnia ponad 114 tysięcy pracowników w wielu znakomitych firmach, które obsługują swoich klientów pod marką ING.

Zastanówmy się jednak, czy rząd w ogóle powinien coś robić? Przecież powinny zadziałać automatyczne stabilizatory w gospodarce: w okresie dobrej koniunktury rząd może zbierać więcej środków pochodzących z podatków, podczas gdy w czasie spowolnienia nie dość, że wpływy są mniejsze, to na dodatek wydatki są większe (np. na zasiłki dla bezrobotnych). Dostosowanie dokonuje się przez zwiększenie deficytu budżetowego. Ewentualne dodatkowe zabiegi stymulujące rządu również będą musiały owocować większymi wydatkami i większą dziurą w finansach państwa. Tymczasem prezentowane przez gabinet Tuska chęci jak najszybszego przyjęcia euro nakazują sumiennie pilnować wielkości deficytu. Unijne przepisy stanowią bowiem, że deficyt sektora finansów publicznych nie może przekroczyć 3% PKB (aspirująca do strefy euro Polska zgodziła się w aktualizacji Programu Konwergencji 2007 spełnić dodatkowe wymagania i poziom deficytu utrzymać na poziomie 2,5% PKB w 2008, 2% w 2009 i 1,5% w 2010). I choć niektórym członkom UE takie rzeczy uchodziły na sucho (np. Niemcom czy Francji), to przekroczenie tego poziomu przez Polskę groziłoby bolesnymi sankcjami, z zakręceniem unijnego kurka z pieniędzmi włącznie (w skrajnym przypadku).

W obliczu coraz bardziej pesymistycznych przewidywań ekonomistów i różnych nacisków Minister Finansów Jacek Rostowski zmienił rządową prognozę wzrostu poziomu PKB w 2009 r. Z 4,8% na 3,7%, ale planowany poziom deficytu został utrzymany. Oznacza to, że rząd nie zamierza zalepiać dziury powstałej po prywatnej konsumpcji i inwestycjach, i zwiększać wydatków kosztem zadłużenia.

Skąd się więc bierze zachowawczość polskiego rządu? „Poważne” potraktowanie spowolnienia gospodarczego i próby antycyklicznego pobudzenia popytu krajowego, wymagałoby wzrostu deficytu budżetowego, złamania wymogów unijnych i zagrożenia stabilności finansowania długu publicznego. W konsekwencji ambitne plany szybkiego przyjęcia euro przez Polskę zostałyby odsunięte w czasie. Jest to najwyraźniej traktowane jako większe zagrożenie niż głębsza skala spowolnienia gospodarczego.

O ile jednak w USA i coraz większej ilości krajów zachodniej europy wydatki (i kredyty) rządowe to jedyne źródło wzrostu popytu i droga ucieczki z coraz głębszej recesji, Polska znajduje się na szczęście w lepszej sytuacji. Polityka pieniężna w wielu krajach rozwiniętych jest już bezużyteczna – spadek oficjalnych stóp blisko zera nie wystarcza już, aby zachęcić do inwestycji i konsumpcji, co skutkuje szybkim wzrostem bezrobocia. W Polsce, NBP podnosił stopy procentowe w ciągu ostatnich dwóch lat i obniżki cen kredytu mogą być jeszcze osiągnięte przez zdecydowane działanie Rady Polityki Pieniężnej.

Grzegorz Ogonek

Zespół ekonomistów ING Banku Śląskiego

Mateusz Szczurek, Rafał Benecki i Grzegorz Ogonek

T 22 820 46 98

E mateusz.szczurek@ingbank.pl, rafal.benecki@ingbank.pl,
grzegorz.ogonek@ingbank.pl,

ING Bank Śląski jest jednym z największych banków w Polsce, który obsługuje zarówno klientów indywidualnych, jak i podmioty gospodarcze. Rozbudowana sieć ponad 430 placówek, 660 bankomatów i ponad 300 wplatomatów, szeroka oferta kart płatniczych oraz internetowy dostęp do kont osobistych i firmowych stanowi nowoczesną ofertę i platformę współpracy z pozostałymi podmiotami Grupy ING. Grupa ING jest wywodzącą się z Holandii, globalną instytucją finansową świadczącą usługi z zakresu bankowości, ubezpieczeń i zarządzania aktywami dla klientów detalicznych i korporacyjnych w ponad 50 krajach. Zatrudnia ponad 114 tysięcy pracowników w wielu znakomitych firmach, które obsługują swoich klientów pod marką ING.